

Kacper Szabrański

**Przybycie
Helgii Zaleskiej z
domu Neitzel do
gminy Dygowo.**



Moja prababcia, Helga Zaleska urodziła się w 1939 roku w Prusinowie koło Gryfic.

Z racji tego, że była pochodzenia niemieckiego, po II wojnie światowej przeganiali ich z miejsca na miejsce.

Zanim przyjechali do Wrzosowa w 1953 roku mieszkali w Bonninie i Szweminie. We Wrzosowie mieszkała siostra jej dziadka z rodziną. W tym czasie Helga miała 14 lat.



Helga przyjechała z dziadkiem, gdyż jej rodzice umarli. Ojciec zginął podczas wojny, a jej mama umarła w 1953 roku przed przyjazdem do Wrzosowa. Kiedy przyjechali nie potrafili mówić po polsku, znali tylko niemiecki. Języka polskiego nauczyła ją polska koleżanka Bronka Hurkało, która chciała się nauczyć niemieckiego.



Helga z racji młodego wieku nie pracowała. Dostawała 100 złotych renty po mamie, która przed śmiercią była kucharką. Pieniądze wydawała na bilet do szkoły, który kosztował 35zł i przybory do szkoły. Dziadek Helgi ostawał 300 złotych renty. Wcześniej wypasał owce, a podczas wypasu robił na drutach. Potrafił też robić trepy z drzewa, w których chodzili.

Do szkoły w Karlinie dojeżdżała pociągiem wraz ze swoją przyjaciółką Bronką i innymi dziećmi. Szkoła była bardzo ładna, ogrzewana piecami, natomiast podłogi były olejowane. Do szkoły uczęszczała tylko do 7 klasy. Oprócz pociągów, jeździli konno (konie miały dowody osobiste), chodzili pieszo lub co bogatsi jeździli rowerami.



Zakupy robili w piekarni koło kościoła we Wrzosowie, prowadzonej przez rodzinę Hurkało (obecnie mieszka tam rodzina Jankoskich) i w kiosku spożywczym. Hodowali również kury. Mleko kupowali w PGR. Radzili sobie jak mogli. Ludzie pomagali sobie nawzajem. Jedyne czego brakowało to pieniędzy.



**Przed wojną Wrzosowo
zamieszkiwała w większości
ludność niemiecka. Dom, w
którym obecnie mieszka Helga
przynależał do majątku.
Mieszkali w nim pracujący tam
ludzie. Przed Helgą mieszkała
tam rodzina Rakow.**



**Moja prababcia szybko wyszła
za mąż. Pradziadek urodził się w
1936 roku na Wileńszczyźnie.
W czasie II wojny zostali zesłani
na Syberię. Po wojnie
przyjechali do Wrzosowa i tu się
poznali.
W wieku 17 lat urodziła się moja
babcia Ela,
a później jeszcze jej trójkę
rodzeństwa.**



**W 1957 roku z Wrzosowa do Niemiec wyjechał
jej dziadek**

**wraz ze swoją siostrą i jej dziećmi. Chciał, aby
Helga pojechała razem z nim, ale ona nie
chciała. Powiedziała, że przyjedzie
później. We Wrzosowie została tylko Helga
oraz jej kuzynka Ingrid.**

Pracowała do emerytury w PGR.

**Doczekała się czworo
dzieci, sześćcioro
wnuków,
czworo prawnuków i
dwóch praprawnuków.
W maju 2023 minie 70 lat
jak mieszka we
Wrzosowie.**



Dziękuję

za

uwagę.

